

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

W imię Boże! Wydanie II Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze, II. (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 4-go kwietnia 1933 r.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Przepisana przez Konstytucję zwyczajna budżetowa sesja sejmu i senatu dobiegła do swego końca. Prawnicy z B. B. W. R. wyteżyli wszystkie siły umysłu, aby sesję zredukować do jaknajkrótszego czasu. To też w czasie dyskusji budżetowej bębniło po milionach i miliardach w myśl wskazań marszałka Piłsudskiego, który we wywiadzie ogłoszonym w pismach dnia 5 X. 1930 powiedział:

„W budżecie państwa liczy się na miliony i miliardy; i tylko idjota albo jakiś głupi bubek, który niedokładnie liczy nawet swoje chustki do nosa, albo inne części bielizny może sądzić, iż jakkolwiek rachunek na miliony i miliardy może być podobny do rachunku na złotówki i grosze.

Wierni wyznawcy ideologii pilnie idą za powyższą zasadą. Liczą się nie tylko z groszami i złotówkami, ale nawet z setkami tysięcy i milionami, gdy one pochodzą z kasy państwowej, gdy je łatwo można ukryć w przeszło dwu miliardowym budżecie państwowym. — Aby sobie należycie uprzytomnić tę sprawę wystarczy przeczytać uważnie proces „ideowego” działacza B. B. inż. Ruszczewskiego, zaufanego przyjaciela b. ministra Miedzińskiego, który był w ubiegłej sesji generalnym referentem budżetu... Budżet jak już o tem pisaliśmy wy-

w rozchodach 2.449.897.181 zł.
w dochodach 2.088.999.150 zł.

Jak z tego zestawienia wynika deficyt budżetowy wynosi 361 milionów złotych, a jak fachowcy obliczają deficyt ten z powodu gwałtownego ubożenia ludności płaćcej podatki wzrośnie prawdopodobnie do dwukrotnej wysokości.

Cały budżet jak to wskazywano w czasie dyskusji budżetowej stanowi jeden wielki fundusz dyspozycyjny rządu, gdyż ustawa budżetowa wprowadza tyle różnych luzów, że rząd będzie mógł wykonywać budżet tak jak mu się będzie podobało. — Czy społeczeństwo polskie dobrze na tem wyjdzie to się okaże w przyszłości.

Większość, którą posiada B. B. W. R. z gorliwością godna lepszej sprawy przeprowadziła w ubiegłej sesji cały szereg ustaw, które w każdym poważnie myślącym obywatelu budzić muszą niepokój. — Do takich należy ustawa uniwersytecka, ustawa samorządowa, ustawa scalająca ubezpieczenia itd.

Z pośród tych licznych ustaw przeprowadzonych w ubiegłej sesji za dodatnią można uznać tylko ustawę obniżającą lichwiarskie procenta jakie gnotły rolników, lecz i tutaj sukces należy przypisać solidarności drobnych rolników, któ-

rzy w jesieni z. r. przeprowadzili skutecznie targowe strajki rolne.

Cały ciężar zagadnień ustawodawczych połączonych z ciężkim położeniem gospodarczym przelał sejm, a raczej jego większość to jest B. B. W. R. na rząd, uchwalając dla nieznanego jeszcze Prezydenta nieograniczone pełnomocnictwa ustawodawcze. — Większość sejmowa uchwalając nierealny budżet pełen luzów, tudzież nieograniczone pełnomocnictwa prawodawcze właściwie

przekreśliła moralną wartość obecnego sejmu i senatu wybranych w czasie wyborów brzeskich. — Ponieważ opozycja od początku głosi, że wybory te były nielegalne, że sejm obecny nie ma moralnego prawa reprezentowania narodu, więc istnieje prawdopodobieństwo, że obecny sejm po za Zgromadzeniem Narodowym już się więcej nie zblizze.

Zresztą w Polsce dzisiaj trudno jest cokolwiek przewidywać.

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji Sejmu i Senatu

Środowe posiedzenie Sejmu było ostatniem obecnej sesji parlamentu naszego. Po przyjęciu szeregu poprawek do różnych ustaw marsz. Świątalski wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu p. marszałka Świątalskiego wszedł na trybunę p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor, odczytując zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy

Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Aleksander Prystor.

Warszawa, dnia 29 marca 1933 r.
P. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor odwiedził w dniu dzisiejszym p. marszałka Senatu Raczkiewicza, któremu wręczył zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu. Zarządzenie to brzmi: Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Aleksander Prystor.

Krwawe starcie w Łodzi

Wczynie wiece robotników włościańskich, obradujących w kina „Oświata” nad sprawą likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym zgromadził się na rynku i na ulicach przyległych tłum, wśród które-

go agitatorzy komunistyczni rozwiali namiętną agitację przeciw likwidowaniu zatargu i za urzędzeniem demonstracyjnego pochodu.

Pod wpływem tej agitacji tłum zaczął przybierać postawę agresyw-



Wielkie spustoszenie spowodowała olbrzymia fala morska na północno-wschodnim wybrzeżu Japonji, wdzierając się na 300 mil szerokiej przestrzeni daleko w głąb kraju. Zniszczeniu względnie uszkodzeniu uległo tysiące domów, tory kolejowe zostały pozrywane z nasypów, a mnóstwo statków woda osadziła na lądzie, jak to widać na zdjęciu.

na wobec policji i zaczął obrzucać policjantów kamieniami, wobec czego policja rozproszyła demonstrantów, co udało jej się uczynić bez użycia broni. W godzinach popołudniowych na ulicy Rokicińskiej utworzyło się zbiegowisko i zaatakowało zbliżający się oddział policji kamieniami i wystrzałami rewolwerowymi.

2 oficerów i trzech szeregowych policji zostało rannych. Policja w obronie własnej zmuszona była do użycia broni. Na skutek oddanych strzałów 6 osób zostało rannych, z tych jedna ciężko ranna zmarła.

Na miejsce wypadku zjechały władze bezpieczeństwa i prokuratorskie, które prowadzą śledztwo.

Konfiskata majątku emigrantów w Niemczech

Rząd Rzeszy przygotowuje obecnie projekt nowej ustawy, która ogłoszona zostanie na podstawie posiadanych przez rząd pełnomocnictw i dotyczyć będzie losu zbiegłych zagranicę t. zw. „przestępców” politycznych. Wszyscy ci, którzy w obawie przed prześladowaniem ze strony rządu Hitlera opuścili Niemcy i przeciwko którym istnieją jakiekolwiek zarzuty natury politycznej, n. p. podejrzenie o „sprzycanie komunizmu”, lub „działalność pacyfistyczną noszącą charakter zdrady stanu”, zostaną pozbawieni obywatelstwa niemieckiego przy równoczesnej konfiskacie ich całego majątku znajdującego się w Niemczech nie wyłączając kont bankowych niemieckich.

Projekt ten będzie przewidywał pewien termin dla powrotu tych zbiegów, po którego upływie nastąpi pozbawienie praw obywatelskich i konfiskata majątku.

Piraci chińscy porwali 4 oficerów angielskich

Z stolicy Japonji w Tokio donoszą o porwaniu z pokładu okrętu „Nan-Chang” 4-ch oficerów angielskich. Okręt był napadnięty przez 2 łódzie korsarzy chińskich w godzinach popołudniowych, kiedy parowiec zbliżał się do N.-Czwang. 12 chińskich piratów wdarło się na pokład okrętu, steroryzowali załogę chińską i pod groźbą rewolwerów sprowadzili z kabin 4 oficerów angielskich, zabierając ich sobie jako zakładników. W pogoni za korsarzami udały się torpedowce japońskie.

Olbrzymi wybuch

Londyn. W fabryce artykułów chemicznych w Mittham nastąpił silny wybuch, który zniszczył niemal całą fabrykę. Dotychczas z pod gruzów wydobyto jednego trupa i około 50 rannych. Wszystkie szyby w domach okolicznych wyleciały. Pożar powstały przy wylęchu szybko zlokalizowano.

Kiedy i gdzie odbędzie się wybór Prezydenta Rzeczypospolitej

Czas urzędowania obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej upływa z końcem maja i dlatego przed tym terminem musi odbyć się złożone z członków sejmu i senatu „Zgromadzenie Narodowe“, którego jedynym zadaniem jest wybór nowego Prezydenta. — Konstytucja w zasadzie nie ustala gdzie się ma odbyć Zgromadzenie Narodowe. Może ono odbyć się zarówno w gmachu sejmowym, albo też w innym miejscu, a także poza stolicą Państwa.

Większość opozycji a to Stronictwo Narodowe, Ch. D., oraz N. P. R. i P. P. S. zupełnie wyraźnie oświadczyły, że ze względu na gwałty popełnione przy ostatnich wyborach obecny sejm i senat nie nadają się do dokonania tak ważnego aktu jakim jest wybór Prezydenta i zapowiedziały, że wobec tego nie wezmą udziału w wyborze Prezydenta.

Ta nieobecność opozycji jest bardzo nie na rękę kołom B. B. W. R., które dla zwiększenia powagi aktu wyboru Prezydenta, proponują, aby Zgromadzenie Narodowe zostało zwołane do Zamku Królewskiego na Wawelu. — Bardzo poważną akcją w tym kierunku prowadzą szczególnie wileńscy monarchiści z B. B. W. R., a tych nie odstrasza nawet brak na Wawelu odpowiedniej sali dla pomieszczenia 555 posłów do sejmu i senatu. — Zdaniem Cate Mackiewicza ze „Słowa“ wystarczy, by każdy członek Zgromadzenia Narodowego miał swobodny dostęp do komisji skrutacyjnej. — Sale zamkowe są wprawdzie nie wielkie ale stanowią jedną długą amfiladę, więc byłoby dość miejsca dla wszystkich posłów i senatorów.

Polityka gwałtownych odruchów

Nagła rezygnacja świeżo mianowanego ambasadora Polski w Rzymie hr. Potockiego wywołała cały szereg komentarzy, tak w kraju, jak i zagranicą. Była to bezwątpnie reakcja na rewizjonistyczną politykę Mussoliniego. Warszawskie „A. B. C.“ pisze w tej sprawie:

Omawiany krok rządu polskiego oznacza bardzo charakterystyczną zmianę w naszej polityce zagranicznej. Polityka ta sterowała w okresie pomajowym pod hasłem t. zw. *usamodzielnienia* Polski na terenie międzynarodowym. W praktyce wyrażało się to w dążeniu do uzyskania pewnej swobody ruchów w stosunku do Francji, w niedocenianiu znaczenia *Malej Ententy*, a zwróceniu natomiast całej uwagi na nawiązanie ściślejszych stosunków między Polską a Włochami.

Bardzo poważne wysiłki w tym kierunku czynił już p. minister Zaleski, który m. in. zainicjował kurs tło-włoskiej polityki gospodarczej. Wielkie znaczenie przypisywano swego czasu wizycie p. Zaleskiego w Rzymie i rewizycie min. Grandiego w Warszawie, podobnie jak wycieczce faszystów do Polski z p. *Caselschim* na czele i rewizycie rzymskiej legionistów polskich z p. *Beliną* na czele.

Polityka pp. Zaleskiego i Becka była polityką jednostronną i dlatego musiała w rezultacie skończyć się niepowodzeniem. W bilansie strat mamy od zanotowania *nie tylko rozczarowanie w stosunku do Włoch*, ale i stracone lata w zakresie umacniania polityki sojuszowej z innymi państwami.

O błędach polityki p. Becka świadczą najlepiej okoliczności, towarzyszące rezygnacji hr. Jerzego Potockiego. *Z jednostronnych ataków przerywamy się nagle do jasnych demonstracji*. Wynika z tego jasno, że nasza polityka zagraniczna nie opiera się na konsekwentnie opracowanym systemie, lecz jest *polityką odruchów*.

Ogłoszenie wyboru Prezydenta miało się odbyć z krążanków otaczających dziedziniec zamkowy.

Także termin zwołania Zgromadzenia Narodowego nie jest ustalony. — Obiegają pogłoski, że terminem tym będzie uroczystość 3 maja, która zawsze dotychczas łączyła nawet najbardziej zwaśnione społeczeństwo polskie.

Co do osoby kandydata, to dotychczas panuje ciągle głuche milczenie. — W Zgromadzeniu Narodowym ma stanowczą większość B. B. W. R., a jak wiadomo, ta partja polityczna zorganizowana jest w sposób wojskowy i głosuje według rozkazu. — Rozkazy dotychczas nie nadeszły, a nawet dowódca batalionu posłów B. B. pułk Sławek

nie jeszcze nie wie. — Wspomniany wyżej sanacyjny dziennikarz Cate Mackiewicz przepowiada, że marsz. Piłsudski sam będzie premierem w czasie Zgromadzenia Narodowego i przyjmie stanowisko Prezydenta, którego mu przeciw jego własne stronictwo odmówić nie może.

Nie są jednak wykluczone różne niespodzianki, a nie ulega wątpliwości, że cała polska opinja publiczna, nie wyłączając i licznych kół B. B. W. R., byłaby raczej za mniej „bojową“ kandydaturą, to jest za kandydaturą I. Paderewskiego, którego nazwisko i powaga zjednoczyłaby cały polski naród, co po siedmioletniej zawziętej walce politycznej przyniosłoby duże korzyści moralne a nawet i gospodarcze.

Zmiany w rządzie?

Szerzą się uporczywie pogłoski o zmianach w rządzie, które jakoby miały nastąpić, jak zwykle, po zamknięciu sesji sejmowej, czyli za kilka dni. Jako przyszły premier, wymieniany jest bądź sam marsz. Piłsudski, bądź płk. Beck, któryby zatrzymał także tekę spraw zagr. P.

Miedziński objąłby podobno skarb, a generał Składkowski — sprawy wewnętrzne. Mówi się też, jakoby p. Prystor miał powrócić na stanowisko ministra przemysłu i handlu. Dnie najbliższe przyniosą wyjaśnienie sytuacji w rządzie.

Biskupi niemieccy cofnęli zakaz należenia do hitlerowców

Biskupi niemieccy po odbyciu wspólnych narad we Fuldzie wydali odezwę, w której cofnęli to zarządzenie, jakie swego czasu wydano przeciwko udziałowi katolików w szeregach partji narodowo-socjalistycznej. Jako powód odwołania podają biskupi oświadczenie kanclerza Hitlera, że zasady katolickie i prawa kościoła będą respektowane.

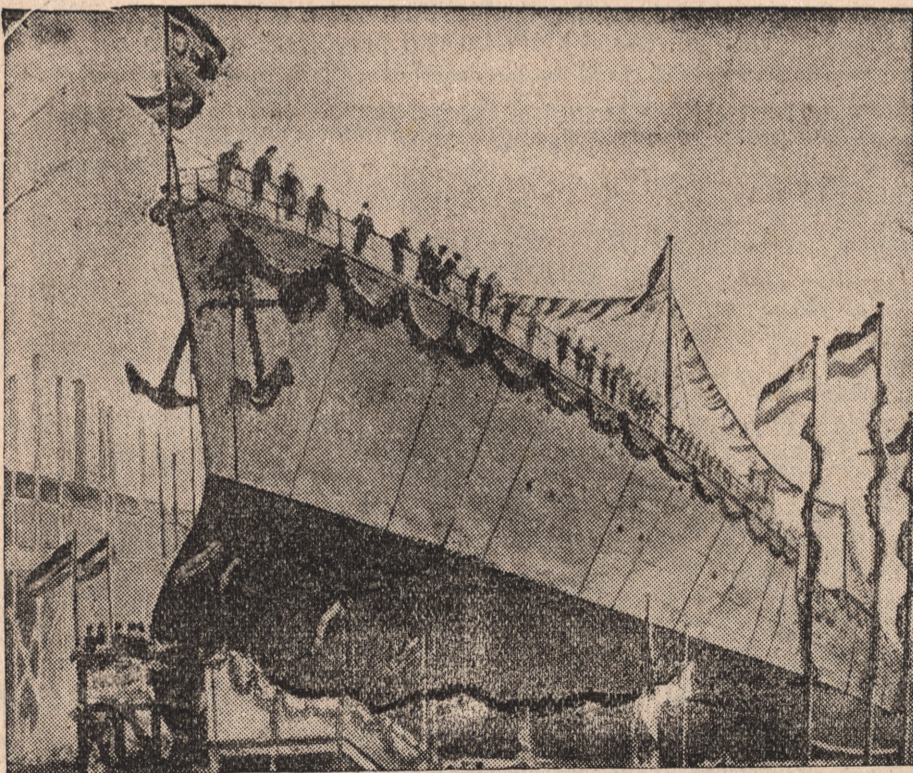
Odezwa w dalszym swym ciągu omawia przynależność do katolickich organizacji i zachęca do brania w nich udziału.

Odezwa ta będzie miała ogromne znaczenie dla życia politycznego, i należy się obawiać, że hitlerowcy wykorzystają ją do osłabienia centrum i katolickich organizacji robotniczych.

Protest biskupa Paderbornu z powodu napadu hitlerowców na kapłana

Wielkie wrażenie wywołał w całym Niemczech energiczny protest arcybiskupa Paderbornu, ks. dr. Kleina, jaki został skierowany na ręce wicekanclerza Papena w związku z bezcelnym napadem hitlerowców na księdza Kicha w Dortmund-

dzie. W nocy z niedzieli na poniedziałek oddział umundurowanych hitlerowców dokonał najścia na mieszkanie radcy szkolnego księdza Kicha i przy okrzykach: „Odpłacimy za to, coś przeciw nam działał przez 14 lat!“, uprowadził kapłana



NOWY PANCERNIK NIEMIECKI.

Równocześnie z oddaniem do użytku pancernika „Deutschland“, wykończony będzie drugi pancernik o podobnym typie, który zostanie spuszczonej na wodę w dniu 1 kwietnia.

do lokalu, pełnego uzbrojonych hitlerowców, gdzie groźbami zmuszono go do przysięgi, iż przeciw hitlerowcom publicznie występować nie będzie. Policja, wezwana na pomoc, przyszła, gdy ks. Koch już wrócił do domu. Wicekanclerz Papen natychmiast odpowiedział arcybiskupowi, że „potępi całkowicie akty gwałtu“ i zarządza dochodzenie przez pruskie ministerjum spraw wewn.

Pomoc siewna dla drobnego rolnictwa

Jak się dowiadujemy, państwowy Bank Rolny rozpoczął, jak corocznie, akcję pomocy siewnej dla drobnego rolnictwa. W bieżącym sezonie wiosennym, pomoc to udzielana będzie w postaci gotowego ziarna na zasiewy wiosenne. Akcja Banku Rolnego prowadzona jest w porozumieniu z państwowymi Zakładami zbożowymi.

Jak się dowiadujemy, z pomocy tej korzystają już województwa wschodnie i południowe. Wartość gotowego ziarna, przeznaczonego przez Bank Rolny na pomoc siewną dla rolnych rolników wynosi około miliona złotych.

Zarząd główny Związku Hallerczyków protestuje

Zarząd główny Związku Hallerczyków nadesłał uchwałę kwartalnego zjazdu Związku, protestującą przeciwko rozwiązaniu tej organizacji w woj. krakowskim. Hallerczycy zaznaczają, iż nie są podporządkowani żadnej organizacji politycznej, że nie organizowali żadnych ekscesów antyżydowskich i wyrażają przekonanie, że minister spraw wewnętrznych przywróci stan poprzedni w woj. krakowskim i *znieśnie zakaz noszenia mundurów, które są mundurami historycznymi*.

Jubileusz 1100-lecia chrześcijaństwa na Słowaczczyźnie

Słowaczyna przygotowuje się do uroczystego obchodu jubileuszu 1100-lecia wprowadzenia chrześcijaństwa do tego kraju. Wielkie to wydarzenie dokonało się w latach 830—833 za rządów księcia słowackiego Prybiny, który władał na terytorjum Nitry i zbudował kościół, który dziś już nie istnieje; znajdował się prawdopodobnie na placu, zajmowanym obecnie przez katedrę w Nitrze. Była to pierwsza świątynia chrześcijańska w Europie środkowej, zbudowana jeszcze przed przybyciem świętych Cyryla i Metodego w te strony.

Słowacy postanowili nadać jubileuszowi charakter uroczystości nie tylko religijnej, ale i narodowej. Chodzi im o to, by pokazać, że oni wcześniej przyjęli chrześcijaństwo niż Węgry, którzy potem narzucili im swoje zwierzchnictwo polityczne.

Biskup Nitry, Mgr. Kmetko, zaproponował rządowi czecho-słowackiemu objęcie protektoratu nad projektowanymi uroczystościami, a prezydent sejmu krajowego słowackiego, Orsagh, wystosował do wszystkich gmin cyrkularz, wzywając je do udziału w obchodzie. Zapowiedź jubileuszu znalazła żywe echo we wszystkich dzielnicach Czechosłowacji, a zwłaszcza w Morawji, która w dziesiątym wieku była tak blisko związana ze Słowacją.

Chleb w Polsce

przedewszystkiem dla Polaków,
a później dla przybyszów

Przed paru dniami wojujące żydostwo usiłowało o to nie bez skutku połączyć święto Purim pamiątką mordu dokonanego przez żydów na Asyryjczykach z uroczystością imienin marsz. Piłsudskiego. Trudno zaprzeczyć, że kombinacja ta wywołała co najmniej dziwaczne wrażenie. W sejmie poseł B.B. Sanojca oświadczył, że polacy od żydów nie różnią się niczem chyba pejsami i chałtami, a to nie trudno zlikwidować.

Sprawa ta jednak przedstawia się o wiele trudniej. W czasie dyskusji w komisji sejmowej poseł P.P. S. Dubois, który nie może być posądzony o antysemityzm, oświadczył:

„Co do uniwersytetów to — istotnie jest za dużo żydów studentów, ale dzieje się to z przyczyn gospodarczych. Żydzi mają odpowiedniejsze warunki, by uczyć się na uniwersytecie, bo mieszkają w miastach. Zagadnienie zażydzenia uniwersytetów jest zagadnieniem gospodarczym. Można zrozumieć rozgorzyczenie endeków wobec stanowiska żydów w sprawie autonomii uniwersytetów.“

Walka o zdobycie kawałka chleba toczy się nie tylko wśród bezrobotnej inteligencji. — Jeszcze większy ścisk panuje przy zdobyciu pracy rzemieślniczej i robotniczej. Bez wątpienia bardzo duża winę ponosi b. minister spraw wewnętrznych Składkowski, który przyjął do Polski i nadał obywatelstwo 600.000 żydów rosyjskich. — Sprytny ten element pozajmował wszystkie lepsze placówki w Polsce wyrzucając na bruk miejscowych pracowników. — To też „Gazeta Warszawska“ pisze słusznie:

„Hasło: „Chleb dla Polaków!“ jest tak naturalne i zrozumiałe, że w obecnych warunkach staje się ono coraz wyraźniej hasłem ogólnopolskim, ponadpartijnym. Na wspomnianym posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu nietylko poseł Wierczak z Klubu Narodowego, ale i przedstawiciel „centrolewu“, pos. Roguszczyk (NPR.) stwierdził, iż „na terenie Górnego Śląska znalazło zajęcie w przemyśle, i to przeważnie dobrze płatne, 80 tysięcy żydów, gdy 170 tysięcy polskich robotników zostało pozbawionych pracy. Śląsk jest teraz pod wrażeniem masowego napływu żydów, uciekających z Niemiec“.

Chłopskie żądania

ŻADAMY USUNIĘCIA RZĄDÓW SANACJI!
ŻADAMY POWOŁANIA PRĄDU LUDOWEGO!
ŻADAMY NOWEGO SEJMU,
UCZCIWYCH, NIEFAŁSZOWANYCH WYBORÓW!

W dalszym ciągu nadeślają zarówno organizacje jak i ogół chłopski samorzutnie żądania polityczne w sprawie rozwiązania Sejmu, powołania rządu ludowego, a nadto niejednokrotnie i inne żądania, jak zniesienia karteli, zmniejszenia podatków do wysokości cen zboża, zawieszenia płatności długów państwowych itp.

Zdów napłynęły między innymi z powiatów:

Łuków — 540 podpisów z miejscowości:

Dąbie, Błażejki, Ruda, Zamielnik Nowy, Jeleniec, Stanin, Kapina, Jonnik, Stara Wróblina.

Sokołów Podl. — 224 podp. — Zabkówek, kol. Zabków, Władysławów.

Kozienice — 149 podp. — Garbatka, Bierzdzierz, Kociołek, Mieścisko.

Wadowice — 146 podp. — Frydrychowice.

Puławy — 141 podp. — Opole, Chruslina.

Wolny obszar celny w Gdyni

Najnowszy Dziennik Ustaw przyjął rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowieniu Gdyni wolnego obszaru celnego. Wolny obszar celny na terenie portu gdynskiego obejmuje basen im. ministra Kwiatkowskiego oraz nabrzeża: Stanów Zjednoczonych, czechosłowackie i

znajdujące się w budowie nabrzeże północno-zachodnie tego basenu wraz z terenami przylegającymi do nabrzeży. Wykonanie rozporządzenia zostało przekazane ministrom skarbu oraz przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem komunikacji.

Żydzi sprzedają swoją prasę w Niemczech, a zakupuja w Polsce

Po opanowaniu w Niemczech rządów przez Hitlera rozpoczął się gwałtowny atak przeciwko prasie,

która w poważnej części była w rękach żydowskich. Właściciel wielkiego koncernu prasowego, żyd Ul-



POSELSTWO NIEMIECKIE W PARYŻU POD OCHRONĄ POLICJI. Przed poselstwem niemieckim w Paryżu ustawiono posterunki policji, które chronić muszą gmach przed ewentualnymi ekscesami komunistów.

Aromatyczne
Smaczne
Pożywne

KAKAO
WEDLA

stanowi idealny napój przy śniadaniu i podwieczorku.

stein, który nie chciał się poddać żądaniom hitlerowców, został po prostu przez nich zatłuczony pałkami na śmierć, a jego główny organ, „Vossische Zeitung“, nie ośmielił się nawet pisać o tem bestjalstwie.

Drugim potentat prasowy, również żyd, Mosse, właściciel „Berliner Tageblattu“, nie chce naśladować swego współwyznawcy i natychmiast przyjął kontrolera redakcji w osobie komisarza hitlerowców. Mosse oświadczył, że jest człowiekiem interesu, a nie męczennikiem i zaofiarował sprzedaż „Berliner Tageblattu“ Hugenbergowi za kwotę 6 milionów marek. Transakcja jest w toku.

Ponieważ żydzi nie chcą się wyrzec posiadania prasy, więc zakupują oni obecnie dzienniki w Polsce, a między innymi wykupili oni resztę działów w „Krakowskim Kurjerze Ilustrowanym“, tak że Marjan Dąbrowski jest obecnie tylko żydowskim figurantem.

Aresztowanie okrutnego zbrodniarza

Policja krakowska aresztowała sprawcę krwawego napdu we wsi Brzezine pod Krakowem. Mordercą jest Władysław Musiał. Jak się w toku dochodzeń okazało, Musiał po zastrzeleniu Urbana i jego córki, strzelił jeszcze dwukrotnie do pozostałych dwojga dzieci Urbana, leżących w łóżku, a następnie rzucił na nie palącą się lampę naftową, na skutek czego wybuchł pożar.

Okrutny zbrodniarz, jak zeznał, z początku miał zamiar popełnić samobójstwo i udał się w stronę toru kolejowego, lecz zabrakło mu odwagi i pobiegł do sąsiedniej leśniczówki, gdzie przespał się w stodole. Tak zastała go policja, która przewiozła go do Krakowa.

Musiał stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Zniński 27

— Nie może to być — począł wrzuszony Mszczuj — żeby wam nie dano czasu do namysłu, a gdy poprosicie, by was na świecie nie zostawiono. Na dworze młodych księżąt i rycerzy jest, którzy was pewnie chętnie zechcą ratować.

Bianka niedowierzająco potrząsała głową i patrzyła na Mszczuja.

— Gdyście w lesie przyszli nam na pomoc — rzekła — wiecie, co mi się zdawało? Że Bóg was zsyła, abyście mnie z ich rąk wyrwali! Jeszcze teraz myślę, że wy mi opiekunem być powinniście.

Waligóra zachnął się, jak rażony temi słowy.

— Ale ja stary — odparł — i córki mam dorosłe. Cóż wam po mnie?

— Córkom waszym służyć będę!

o! najcięższe spełniać usługi... byle nie być zamkniętą w więzieniu!

Mszczuj wiozł listy od biskupa Iwona, będące pozorem podróży. Musiał jeden z nich oddać Henrykowi Staremu, mężowi księżnej Jadwigi, drugi — synowi jego, młodemu księciu, który tu więcej rządził od ojca, prowadzącego życie oddane pobożności, niemal zakonne...

Stawić się przed nimi, wiedząc, że byli nawpół Niemcami, wśród dworu, złożonego prawie z sarmatów przybywców, Szwabów, Sasów, Turyngów, było dla Waligóry męczarnią.

Jaszko, syn wojewody, wyjeżdżając z Krakowa, myślał udać się do Odonicza i Światopełka, który mu był powinowatym, spodziewając się u niego znaleźć nietylko opiekę, lecz i zrzeczność pomszczenia się nad Leszkiem.

Był to człowiek namietny, gwałtowny, natura dzika, życiem żołnierskiem rozhukana, pokutą rozjątrzona, upokorzeniem do wściekłości

przywieziona, w ostatku bezczynnością oszalała. Jechał, nie pragnąc nic, tylko pomsty; życie dać niczem było dlań, byle nieprzyjaciela zgnieść i napić się zemsty do syta.

Na Pomorze było daleko, więc już na pierwszym noclegu w lesie, nie mogąc spać, gryząc paznogie i pałce, jak zwierzę, który nie mogąc pastwy dosiąć, sam się szarpie i kąsa., Jaszko począł przebierać w sposobach, jakimi by mógł celu dopiąć. Myśli mu przelatywały różne, jedne od drugich dziksze. Światopełka za mało mu było. Odonicz nie starczył — chciał znowu nasadzić na Leszka Henryka; roził, że Konrada znowu Mazowieckie pociągnąby można.

Dochodziły już wieści do Krakowa, iż Konrad, naciskany przez Prusaków, wykrzykiwał, iż go brat zbył tem, co mu z nosa spadło, że mu dał gorszą część, której obronić było trudno i ani dnia, ani godziny spokojnie usiedzieć na niej.

Leszkowi wyrzucano i ten po-

dział posiadłości, który on uczynił, jak mówił „z braterskiego serca i pobożności“, a brat obdarzony sarkaniem nań już i odgrażał się.

Jaszko spodziewał się z tego korzystać. Niebezpiecznym dlań było jawnie się pokazywać po dworach, jako ów Jaska pokarany za zdradę; postanowił więc przybrać nazwisko Budziwoja, nie zapierając się, że do Jaksów Gryfów należał. Nie badano naówczas tak ściśle pochodzenia i związków, a imiona brano, jak kto chciał.

Po drodze postanowił nawiedzić naprzód Wrocław, aby poznać, co się tu działo i choćby Światopełkowi a Odoniczowi zawieźć języka.

Poprzedził on tu Waligórę, ale na zamek do książąt, ani na dwór biskupi nie zjechał; wedle starego obyczaju stanął gospodą u człowieka, który był Jaksom wiele winien i ich stronę trzymał. Zwano go Sulentą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wesołe zabawy za pieniądze państwowe

Dalszy ciąg procesu inż. Ruszczewskiego

TUSZOWANIE SPRAWY ST. PIŁSUDSKIEGO.

W czasie dalszego przesłuchania świadków w procesie inżyniera Ruszczewskiego widać było usiłowanie niektórych czynników ochrony nazwiska Stanisława Piłsudskiego, który dzięki protekcji otrzymał od inż. Ruszczewskiego budowę gmachu telefonów w Warszawie nie tylko bez przetargu i żadnych gwarancji, ale nawet bez żadnych funduszy, których St. Piłsudski zupełnie nie posiadał.

W JAKI SPOSÓB ZGINEŁO 50.000 ZŁOTYCH.

Świadek Gronkiewicz, b. buchalter, stwierdził kategorycznie, że w książkach firmy panowały niespotykane w innych przedsiębiorstwach nieporządki. Pewnego dnia Mikulski polecił świadkowi po przesłaniu z Warszawy sumy 100.000 zł. zakontować ją w książkach jako sumę 50.000 złotych. Co się stało z połową owych 100.000 złotych niewiadomo.

Świadek Bytomski, który wykonywał roboty malarskie z polecenia firmy Mikulski, stwierdza, że Mikulski stale mu nie płacił. Kiedy Bytomski upominał się o należność, Mikulski odsyłał go do inż. Ruszczewskiego, wołając podniesionym głosem: „idź pan do mojego współnika“.

POŻYCZKA CZY TEŻ ŁAPÓWKA 200.000 ZŁOTYCH.

Rewelacyjnie brzmiały zeznania dyr. gazowni w Gdyni, p. Wieleżyńskiego. Stwierdził on kategorycznie, że Kotliński powiedział mu o udzieleniu Ruszczewskiemu przez firmę „Mikulski i Machajski“ pożyczki 200.000 zł. Udzielenie tej pożyczki odbiło się bardzo poważnie na stanie finansowym firmy, doprowadzając ją do upadku.

SFAŁSZOWANA DEPEZA.

Inżynier Meyer wyjaśnił jakich metod użyto, aby usunąć siłą ze spółki budowlanej inż. Machajskiego, który się nie godził na rabunkową gospodarkę. Oto Ruszczewski nadał do Gdyni depezę z podpisem Ministra poczt i telegrafu z poleceniem, by Machajskiego usunąć siłą.

PAŃSTWOWY INŻYNIER RUSZCZEWSKI DAWAŁ DOSTAWY SAMEMU SOBIE.

Nie mniej rewelacyjnie brzmiał ustęp zeznań świadka, dotyczący składu firmy „Omnia“, której powierzono dostawę drzewa, potrzebnego do budowy gmachu poczty w Gdyni. Firma ta należała do Ruszczewskiego, Kotlińskiego i Mikulskiego. Wszystkie te osoby wchodziły do spółki od 1926 roku. Inż. Meyer kończy swe zeznanie w ten sposób: „Uderzyło mnie to, że kierownik budowy rządowej, dysponujący groszem publicznym, który wypłaca przedsiębiorstwu skarbowe pieniądze, jest współnikiem tych przedsiębiorstw“. W momencie, kiedy świadek dodaje, że firmą „Omnia“ kierował samowładnie mąż zaufania inż. Ruszczewskiego, p. Zawadzki, na którego imię oskarżony nabywał plac przy ul. Niemcewicza i willę „Mewa“ w Orłowie — Ruszczewski śmieje się w kulak.

W SOPOTACH BAWIONO SIĘ WESOŁO.

Po przerwie godzinnej zeznaje drugi buchalter firmy „Mikulski i Machajski“ — p. Tarasin. Zeznania jego są wprost druzgoczące dla oskarżonego. Tarasin opowiada, że w całej Gdyni opowiadano o stałych wycieczkach Mikulskiego, Kotlińskiego i Ruszczewskiego do Sopot, gdzie bawiono się w

kasynie z „dziewczynkami“. Kosztu libacji w postaci „grubych rachunków“ płacił Mikulski. Również głośna była sprawa łapówki, udzielonej przez Mikulskiego Ruszczewskiemu. Łapówka ta sięgała 150.000 złotych. Prócz tego Ruszczewski wymógł na Mikulskim pożyczkę w sumie 200.000 złotych.

ZEZNANIA B. MIN. MIEDZIŃSKIEGO O WŁASNEJ GOSPODARCE BUDOWLANEJ.

W piątym dniu procesu inż. Ruszczewskiego przesłuchano b. ministra Miedzińskiego, który zaangażował inżyniera Ruszczewskiego na podstawie osobistej znajomości i sympatii z czasów akademickich i natychmiast powierzył mu milionowe sumy ze skarbu państwa. O „Tajemnicy skrzynki pocztowej“ minister nie wiedział nic, a o nadużyciach dowiedział się dopiero na komisji budżetowej gdzie został zaskoczony zarzutami postawionymi przez opozycję w związku z budownictwem pocztowym.

Minister Miedziński przyznaje, że sam osobiście przyznał Ruszczewskiemu olbrzymie pensje i dodatki, aby go „ustrzedz przed pokusami“. Zresztą p. Miedziński nie wie — nie pamięta.

W siódmym dniu procesu inż. Ruszczewskiego rozpoczął składać zeznania bezpośredni zwierzchnik Ruszczewskiego, nac. Pajor. Na zapytanie przewodniczącego p. Pajor odrazu zastrzegł się, że był on tylko formalnie przełożonym Ruszczewskiego, w rzeczywistości zaś funkcje Ruszczewskiego znacznie przekraczały obręb wydziału.

Ruszczewski podlegał bezpośrednio dyr. Frączkowskiemu, a nawet min. Miedzińskiemu. W tym czasie naczelniczy wydziałów nie mieli dostępu do

ministra, a wszystko załatwiać musieli przez dyrektorów departamentów.

Do Warszawy sprowadzony został z więzienia b. naczelnik urzędu pocztowego w Gdyni, Gronek, który wobec tego będzie składał zeznania. Zeznania b. naczelnika Gronka oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem. Gronek przebywa w więzieniu na skutek afery Ruszczewskiego, a także w związku z innymi aferami na tle budowy gmachu urzędu pocztowego w Gdyni. Gronek pobrał poważne łapówki przy urzędowaniu wewnętrznym gmachu, a m. in. kazał sobie luksusowo umeblować mieszkanie.

TAJEMNICA SKRZYŃKI POCZTOWEJ WYJAŚNIONA.

W czasie procesu Ruszczewskiego zeznawał były dyrektor P. A. T. Górecki, który wyjaśniał „Tajemnicę skrzynki pocztowej“. Do Polskiej Agencji Telegraficznej zwróciło się Ministerstwo Poczty o wykonanie 2-ech filmów propagandowych. Ponieważ P. A. T. nie posiada własnej wytwórni filmowej, współpracował więc z „Polskiem Tow. Filmowo-Kinowym“, którego właścicielem był Reich.

Reich przedstawił się Góreckiemu jako odpowiedzialny reżyser i on to właśnie załatwiał wszystkie sprawy z oskarżonym Ruszczewskim.

Przew.: — Jak się zachowywał Reich? — Bardzo niedbale wywiązywał się ze swych obowiązków. Z pieniędzy, wydanych w Poznaniu, nie mógł się wyliczyć z 30.000 złotych. Oświadczył, iż w wydatkach tych z pewnych ważnych względów wyliczyć się nie będzie mógł. Gdy świadek energicznie nalegał na to, aby się wyliczył, odpowiedział, iż

są to wydatki konfidencjonalne, dyskretne.

Film, przeznaczony na wyświetlanie na wystawie, nie był wcale demonstrowany w Poznaniu, bo nie chciano się ośmieszać taką „szmirą“.

Zniżka cen węgla weszła w życie 28 marca

„Dziennik Ustaw“ nr. 18 z 21 bm. przyniósł spodziewane rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu, dotyczące obniżki cen węgla w sprzedaży na rynek krajowy.

Rozporządzenie to ustala ceny węgla, uwzględniając dotąd stosowane przez Polską Konwencję Węglową system podziału węgla według wartości technicznej na klasy. Ceny węgla grubego, kostki i orzecha zostają obniżone o 20 procent. O ile chodzi o pozostałe ceny węgla, to te zostaną obniżone od 14,3 procent wzwyż do 17,5 procent. W

ten sposób cena węgla grubego (ponad 40 mm) wynosić będzie zamiast zł. 40,50 za tonę — 32,40, w klasie I A i w klasie III B, węgla drobnego 0,70 mm, 23 zł. do 18,40 zł. itd. Przy zamawianiu węgla zwanego potocznie kostką (do 170 mm) sprzedawca może doliczać 0,50 zł. na tonie. Ustalane przez przemysł węglowy dotychczas oficjalne rabaty dla nabywców winny być nadal stosowane i od cen nowych. Zniżka cen węgla obowiązywać będzie poczynając od 28 bm.

Straszna katastrofa lotnicza 15 osób zginęło

W odległości 30 km na północ od Dixmuden (Flandria) wydarzyła się katastrofa samolotowa. Aparat, należący do Tow. Komunikacji Powietrznej na szlaku Londyn, Antwerpja, Bruksela z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł na ziemię. Samolot, który uległ katastrofie, był to olbrzymi angielski samolot transportowy „City of Liverpool“.

Na aparacie tym w chwili, gdy znajdował się koło Dixmuden, podczas lotu nastąpiła eksplozja. Po chwili samolot runął na ziemię. Wszyscy jego pasażerowie oraz załoga, w liczbie 15 osób, poniosła śmierć.

Wśród ofiar katastrofy znajdowały się 4 kobiety. 14 osób było narodowości angielskiej, 1 belgijskiej.

Kamieniem w samochód królewski

W czasie pobytu księcia Walji w Glasgow, gdzie książę badał warunki bezrobocia, wydarzył się następujący incydent:

Gdy samochód księcia podjechał do jednego z zakładów robotniczych niewykryty sprawca rzucił kamie-

niem, rozbijając szybę samochodu. Przedtem już na jednym z wylotów ulicy, którą przejeżdżał samochód królewski, odbywał się lotny wiec komunistyczny i mówca nie chciał ustąpić, aby dać drogę samochodowi księcia Walji. Dopiero interwen-



Do nabycia we wszystkich aptekach.



POBORY P. HERTZA.

Świadek Hertz wyjaśnił sprawę swoich poborów w związku z realizacją filmu. Okazuje się, że pobierał 900 zł. miesięcznie, 88 zł. za każdy wyjazd do Poznania i 1.560 zł. za wyjazd do Paryża. Ogółem przez niecałe pół roku p. Hertz zarobił około 6000 złotych.

REFERENT N.I.K. JAKO ŚWIADEK

Po przerwie obiadowej zeznawał referent N. I. K. p. Rotkiewicz. Zetknął się on z budownictwem pocztowym trzykrotnie. W r. 1929 świadek badał stan robót przy budowie centrali telefonów i telegrafu, stwierdzając, że firma „Budownictwo i Przemysł“ liczyła sobie w przedstawionych kierownictwu rachunkach ceny wyższe od cen podanych w umowach. Przeprowadzenie kontroli w Gdyni było niemożliwe, gdyż w momencie przyjazdu delegatów N. I. K. do Gdyni nie zostały jeszcze zatwierdzone przez kierownictwo budowy rachunki na bardzo poważne sumy, przekraczające 2 miliony złotych. W związku z wynikami kontroli N. I. K. zwracała się do Ministerstwa Poczty i Telegrafów o udzielenie wyjaśnień i przekazanie pewnych dokumentów; żądaniu temu nie uczyniono zadość. Ministerstwo odpowiedziało, że wskutek skierowania sprawy do sądu nie może udzielić wyjaśnień i przekazać akt Najwyższej Izby Kontroli.

cja policji ułatwiła następcy tronu dalszy przejazd. W związku z tym incydem należy przypomnieć, że Glasgow jest miastem fabrycznym, najbardziej dotkniętym przez bezrobocie, które przekracza tam 50%. Element komunistyczny jest tam bardzo silny.

Książę Walji, nie bacząc na powyższy wypadek, odbywa swoją inspekcję w Szkocji w dalszym ciągu.

Kto wygrał w loterię

Główne wygrane.

15.000 zł nr.: 2270 6090 107740.
10.000 zł nr.: 90282+.
5.000 zł nr.: 110582 131560 146465.
2.000 zł nr.: 2567 24171 31062 41169
46555 53380+ 65594 66994 77030 81060
90965 129218 139513 140814.
1.000 zł nr.: 2377 8041 17074 23694
26256 30591+ 31395 33484 36689 39841+
42557 46680 47054 52949 55853 57524
57794 67168 69917 71580 82147+ 83779
88913 93403+ 93703 93915 95900 96799
108928 110703 120049 121683+ 122033
123427+ 126974 136069 140593 142159 144939
15.000 zł nr.: 55737.
10.000 zł nr.: 523 141439.
5.000 zł nr.: 87076 145133.
2.000 zł nr.: 10032 22199 22900 25882
25961+ 26783 35807 38667+ 54037+ 71116+
74792 80249+ 93338 110444 141240+
143949+ 144416.
1.000 zł nr.: 1551+ 3957 9862+ 13341+
14800 19226+ 33975 39548+ 39790 48937
50896 56564 59230 59584 62563 64343 67761
70865 74937 76059 90914 91664+ 94913
95308+ 96177+ 109135 118788 129259 130663
134721+ 137774 141611 145823.

Numery oznaczone plusem wygrywają premje.

Bacność Ludowcy!

Jest do nabycia w Sekretarjacie Naczelnym broszurka pod tytułem „Przemówienia wygłoszone w Sejmie przy uchwalaniu budżetu na rok 1933/4 przez posłów Stronnictwa Ludowego: Langiera, Malinowskiego, Mikołajczyka, Smoły, Dobrocha, Krysy i Roga”.

Cena sprzedażna 20 groszy.

Organizacje nasze przy nabywaniu większej ilości broszurek będą otrzymywały ustępstwo.

Sekretariat Naczelny S. L.

Rezolucje walnego zebrania Koła Str. Lud. w Klonowie pow. sieradzkiego

W dniu 26 marca 1933 roku we wsi Klonowa starostwa sieradzkiego odbyło się walne zebranie Koła Stronnictwa Ludowego. W zastępstwie nieobecnego prezesa przewodniczył sekretarz Koła Wincenty Chudzia, który po otwarciu zebrania udzielił głosu p. E. Wyganowskiemu. W dłuższym przemówieniu p. Wyganowski wygłosił referat na temat „Jedna z najważniejszych przyczyn obecnego kryzysu w Polsce”.

Po referacie tym wywiązała się dłuższa dyskusja, po której uchwalono następujące rezolucje:

1) Domagamy się od naczelnych Władz Stronnictwa Ludowego, by możliwie jak najspieszniej podjęto akcje w kierunku reformy systemu monetarnego w Polsce, rozumiejąc, że obecna wszechświatowa katastrofa gospodarcza wywołana została w głównej mierze tem, że złoto spełnia funkcję nie tylko towaru, lecz jednocześnie jest miernikiem wartości i pieniądzem obiegowym.

2) Żądamy ażeby w projektowanej reformie pieniądza w znakach obiegowych umarzających zobowiązania nie były łączone obie funkcje pieniądza jako miernika wartości i środka wymiany.

3) Domagamy się, ażeby w przyszłym pieniądzu polskim za podstawę miernika wartości przyjąć stosunek nie do złota, którego w Polsce niema, lecz stosunek do wszystkich wytwarzanych w Polsce dóbr, a zwłaszcza tych, które są podstawą egzystencji człowieka rozumiejąc, że życie ludzkie jest stokrój cenniejszą rzeczą, aniżeli złoto.

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 5. 4.: 12,10 — 16,00 Płyty gramofonowe; 15,35 Program dla dzieci: „Panna Kroczycka i jej koledzy”, „Listy od dzieci”; 16,20 Odczyt historyczny: 16,40 „Jak rozumnie uprawiać sport”; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; 19,50 „Życie literackie” — feljton; 19,45 Prasowy dziennik radjowy; 20,00 „Ochrona przyrody”; 20,15 Koncert kameralny; 22,00 „Na widnokręgu”; 22,35 „O Wicie Stwoszu”; 22,15 — 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 6. 4.: 12,10 — 15,25 Płyty; 15,35 „Przedszkole i jego rola w życiu dziecka”; 16,40 „Tajemnica żelaznej maski”; 17,00 Koncert kameralny; 17,40 Odczyt aktualny; 18,00 Odczyt historyczny; 19,20 „Komunikat przysposobienia rolniczego”; 19,30 Opow. z książki „Wizja Madonny”; 19,45 Prasowy dziennik radjowy; 20,00 Koncert; 21,30 Słuchowisko pt. „Burmistrzanka Gryzelda”; 22,35 Płyty; 23,00 Muz. tan.

Odpowiedzi Redakcji.

Kacperski Paweł, Osowiec k. G. a. Prenumeratę opłacił Pan do 15. IV. b. r.

Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Radomsku

W dniu 26 lutego 1933 roku odbył się Zjazd Powiatowy delegatów Kół Stronnictwa Ludowego na powiat Radomski.

Na Zjazd przybyło 74 delegatów reprezentujących wszystkie gminy powiatu.

Zjazd zagał p. M. Czarnecki, prezes Stronnictwa Ludowego, następnie zwrócił się do zebranych o wybór prezydium Zjazdu. Zebrani powołali jednogłośnie na przewodniczącego p. M. Czarneckiego, na sekretarza p. Jana Kulkę zaś na asesora pp. Trajdosa Jana i Adama Starostka.

P. poseł Bardziński złożył szczegółowe sprawozdanie Sejmowe t. j. przy-

toczył cały szereg cyfr dotyczących budżetu Państwa.

Sprawozdanie z prac gospodarczych i organizacyjnych złożył p. M. Czarnecki.

Do Zarządu wybrano: M. Czarnecki — prezes, Jan Łuszczka i Feliks Włodarczyk — wiceprezesi, sekretarz Jan Kulka, na członków: Jan Kaczmarski, Ludwik Widera, Jan Trajdos, Antoni Wawszczak, Antoni Lebelt, Adam Rakowski, Piotr Kucharski, Stolarczyk Józef, Braski Franciszek, Stawiarz Piotr, Olejnik Stanisław. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Kulańskiego Piotra, Fularę Adama i Przytułę Stanisława.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 4 kwietnia 1933 r.

Wtorek: Izydora. Wschód słońca 5,06; zach. 6,14. Wsch. ks. 10,53; zach. 3,21. Środa: Wincentego Fer. Wsch. sl. 5,03; zach. 6,16. Wsch. ks. 12,12; zach. 3,44. Czwartek: Wilhelma op. Wsch. sl. 5,01; zach. 6,17. Wsch. ks. 13,32; zach. 4,01.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA”, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej”.

STAN WODY NA WIŚLE
w dniu 31 marca 1933 r.

Zawichost plus 1,13; Warszawa plus 1,10; Płock plus 1,84; Toruń plus 2,30; Fordon plus 2,20; Grudziądz plus 2,44; Korzeniowo plus 2,57; Montawa plus 2,00; Piekło plus 2,16; Tczew plus 2,16; Einlage plus 2,44; Schiewenhorst plus 2,50.

Województwa centralne.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

We wsi Kruszyna pod Wieluniem wydarzył się okropny wypadek. Mianowicie skutkiem nieuwagi rodziców 16-miesięczne dziecko Szlagów wpadło do cebra, napełnionego gorącym odwarem, przeznaczonym dla krów i w strasznych męczarniach zmarło.

WALKA NA DACHU.

Pewien dom przy ul. Dworskiej w Łodzi był terenem niesamowitego wprost wypadku. W domu tym od dłuższego czasu mieszka rodzina Nowaków. 32-letni Leon Nowak od pewnego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej. W ostatnich dniach dostawał on ataków furji, wobec czego pozostawał pod nieustanną obserwacją rodziny. Ubiegłej nocy o godz. 3-ciej Leon Nowak obudził się i zaczął się szybko ubierać. Zbudzony jego ruchem 55-letni ojciec, Piotr, zaczął syna obserwować. Tymczasem szalenięcał się na korytarz, dalej na strych, a stamtąd wyszedł na dach, a za nim podążył stary ojciec, który przeczuwając nieszczęście postanowił interwenjować.

Gdy Piotr Nowak znalazł się również na dachu, spostrzegł na krawędzi syna sztywniejącego się do skoku. Stary usiłował przeskoczyć temu i chwycił go wpół. Pomiedzy ojcem a synem zaczęła się na krawędzi dachu na wysokości 2-go piętra rozpaczliwa walka na życie i śmierć. Ostatecznie silniejszy fizycznie syn zwyciężył i pociągnął ojca za sobą.

Oba splecione z sobą ciała runęły na bruk. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe, przewiozło obydwoh w stanie ciężkim do szpitala.

KUPIŁ ŻONĘ OD SASIADA ZA 20 ZŁOTYCH.

Na posterunku P. P. zgłosił się A-

dam Szymanowicz rolnik ze wsi Ludwików pow. radomskiego i doniósł, że dnia 16 marca br. kupił od Józefa Imiołowskiego, mieszkańca tejże wsi na własność jego żonę Marjanę za 20 złotych. Po zawarciu transakcji Imiołowska przebywała w mieszkaniu Szymonowicza przez kilka minut, poczem powróciła do dawnego męża. Wobec takiego stanu rzeczy Szymonowicz żądał od Imiołowskiego zwrotu 20 zł. Imiołowski powyższej kwoty nie chciał zwrócić, motywując to tem, że żonę uważa za sprzedaną.

Dochodzenia ustaliły, że istotnie powyższy fakt zaszedł, lecz stało się to w formie „żartu” dla wywołania sensacji u sąsiadów.

Białe zęby Chlorodont

ROWERZYSTA

ZABITY PRZEZ POCIĄG.

Mieszkaniec wsi Krzyżanów, Frauciszek Panek, wybrał się na przejażdżkę rowerem po torze kolejowym między szynami. Panka dopędził jadący w tym samym kierunku pociąg pospieszny i zabił go na miejscu.

NOWE MORDERSTWO NAD WIŚLĄ.

Przechodzący nad Wisłą w Warszawie robotnicy znaleźli na kupie żwiru zwłoki kobiety lat około 35. Zmarła miała ręce i nogi obrzękłe, pokaleczone i powyłamywane w stawach. Obrzękła twarz i sine ślady na szyi wskazywały, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

Zmarła ubrana była nędznie. Była bosa. Nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, które mogłyby stwierdzić tożsamość. Nie została też przez nikogo rozpoznana.

Należy przypomnieć, że jestto już trzecia zbrodnia nad Wisłą. Ofiarami wszystkich trzech morderstw padły bezdomne kobiety, włóczące się nad rzeką. W pierwszym wypadku znaleziono pod Cytadelą kobietę z czaszką rozstraskaną wielkim kamieniem. — Znaleziona przed kilku dniami na Pelcowiznie kobieta zamordowana była trzema kulami rewolwerowymi a ostatnia wrzesień, wczorajsza, padła ofiarą uduszenia.

Są to prawdopodobnie krwawe porachunki pomiędzy włóczęgami.

Małopolska.

NAPAD RABUNKOWY.

Powracający z Lwowa do Dmytrowic kupiec Wolf Herz napadnięty został przez nieznanego osobnika, który pod groźbą użycia broni zrabował mu 50 zł, poczem zbiegł. Wkrótce bandytę aresztowano, którym okazał się Wasyl Pelechaty z Czyżykowa.

Dom pełen słuchaczy przy czytaniu „Gazety Grudz.”

Najpierw muszę redakcji podziękować za regularne wysyłanie mi „Gazety”. Jestem z niej bardzo zadowolony, gdyż mogę dużo dowiedzieć się z waszego sprawiedliwie chłopskiego pisma. Bardzo mi przykro, że nie mogę zaprenumerować wydania droższego, bo w obecnych czasach nieraz nawet na sól nie starczy nam drobnym rolnikom. Nie wszyscy więc czytelnicy i przyjaciele „Gazety Grudziądzkiej” są prenumeratami, ale kto ją dostaje, ten

MA PEŁEN DOM SŁUCHACZY.

Życzymy powodzenia „Gazecie Grudziądzkiej”.

Jurezyk Antoni

Pawlikówka, poczł. Wojniłów.

Kukułcze jajo

p. min. J. Połczyńskiego w Staszicowskim gnieździe w Hrubieszowie

Istnieje w powiecie Hrubieszowskim bardzo stara organizacja społeczno-gospodarcza, która nosi nazwę Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie ratowanie się wspólnie w nieszczęściach.

Towarzystwo to zorganizował Stanisław Staszic, właściciel dóbr Hrubieszowskich, jeszcze w roku 1822 z chłopów, zamieszkujących te dobra. Chłopów tych wielki ten patriota zwolnił od pańszczyzny, darując też na wspólną własność cały swój majątek. Cały więc ten majątek jest obecnie prywatną własnością Towarzystwa, hipotecznie na rzecz tego Towarzystwa zastawiona, jest więc prywatną własnością ściśle określonego Koła ludzi towarzystwo to stanowiących.

Towarzystwo to mające własny statut, opracowany przez Stanisława Staszica, przetrwało najgorsze czasy najazdu moskiewskiego i dopiero w roku 1930 ówczesny minister rolnictwa p. Połczyński specjalnym dekretem rozwiązał statutowy zarząd Towarzystwa, wprowadzając do prywatnej własności rządu komlarskie, co jest rozumie się, zjawiskiem nięgdzie na świecie oprócz może Rosji Sowieckiej nie spotykanem. W ten sposób stowarzyszeni zostali zupełnie odepchnięci od Zarządu Towarzystwem i skazani na bierne przyglądanie się, jak dysponuje się ich wspólnym dobrem wbrew ich woli i jak się chce. Oprócz tego rozeszła się pogłoska wśród stowarzyszonych, że miejscowe sfery sanacyjne wszczęły starania o zmianę statutu Towarzystwa wbrew woli stowarzyszonych i że w ten sposób został uknuty zamach na rzecz uświęconą testamentem Stanisława Staszica.

Takie postawienie sprawy spowodowało niezwykle zaognienie i zamęt w zyciu Towarzystwa. Sprawa znalazła się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

A oto przed nami leży protest podpisany przez zgórą 1000 stowarzyszonych. Treść tego protestu poniżej podajemy:

„Niżej podpisani stowarzyszeni Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego i stowarzyszeni się wspólnie w nieszczęściach zorganizowanego w roku 1822 przez księdza Stanisława Staszica, niniejszem stwierdzamy, że na obecny zarząd, mianowany wbrew statutowi i wbrew naszej woli, który rządzi Towarzystwem też z pominięciem zasad Statutu, nieudolnie i ze szkodą dla Towarzystwa nie godzimy się i w imię pamięci Stanisława Staszica przetrwałemu lamaniu Statutu Towarzystwa stanowczo protestujemy.

Hrubieszów w listopadzie 1932 roku”.

Następuje 1000 podpisów stowarzyszonych.

OSTRZEŻENIE.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Łowiczu zawiadamia, iż niejaki **Masztanowicz Kazimierz** z powiatu łowickiego, który podszywa się pod miano działacza ludowego nie jest ani działaczem ani członkiem Stronnictwa Ludowego.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Łowiczu.

Notowania giełdowe

Ziemiopłody

z dnia 30-go marca 1933 r.

Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszennica	34,50-35,50	30,50-31,00
Zyto	19,00-19,50	18,25-18,50
Jęczmień	16,00-16,50	15,00-15,25
Jęczmień browar.	17,00-18,00	16,00-17,00
Owies	16,00-16,50	13,75-14,00
Mąka:		
pszenna 60%	50,00-55,00	55,00-56,00
żytnia 65%	33,00-35,00	32,00-32,50
Otręby:		
pszenne	11,00-11,50	9,00- 9,50
żytnie	9,50-10,00	8,00- 8,25
Rzepak	---	---
Groch polny	22,00-25,00	22,00-24,00
Kuchy rzep.	15,00-15,50	---
Kuchy lnian.	20,00-21,00	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	4,50- 5,00
Siano pras.	9,00-11,00	7,50- 8,50
Ziemniaki jad.	3,75- 4,00	---
Gryka	19,00-20,00	---
Proso	19,00-20,00	---

Kiedy nareszcie polska wieś otrzyma kulturalne warunki bytu

Otrzymałmy następujący list: Uprzejmie proszę o poruszenie na łamach swego poczytnego, żywo odczuwającego niedole maluczkich pisma ważkiej, a pałacej kwetstyi. Otóż w gminie Firlej (powiat lubartowski), tak jak niestety i w wielu jeszcze gminach wiejskich w Polsce nie uregulowano jeszcze dotychczas sprawy doreczania listów i gazet. W samem miasteczku dostarcza poczta swoim listonoszom korespondencje do domów. Zaś przesyłki do odbiorców zamieszkałych poza Firlejem wysyłane są do urzędu gminnego a stamtąd dalej przez odpowiednich sołtysów względnie przypadkowych interesantów. Na tem tle powstają częste nadużycia spowodowane niesumiennością różnych osobników z *parotygodniowym opóźnieniem i w pożałowania godnym stanie*. To też z tego powodu panuje powszechne rozgoryczenie. Bo jakże — niejedyn od ust sobie formalnie

ujął, by opłacić światłą gazetę a tymczasem otrzymuje ją tylko raz na miesiąc w niedzielę, więc też rozżalony wnosi przeważnie pretensje do poczty, która w tym wypadku nic a nic nie zawiniła. — Czyżby nie można na ten rozpaczliwy stan rzeczy coś poradzić? Brak inicjatywy. Przecież w tych krzyzobotnych czasach mamy tylu bezrobotnych, czyżby każda gmina w Polsce nie mogła ulżyć w niedoli chociaż jednemu współmieszkańcowi, by ten za niewielką opłatą względnie pożywie nie i jakie takie przyobleczenie ciała dostaczał regularnie przynajmniej trzy razy tygodniowo pocztę dla wszystkich mieszkańców gminy. Żywię nadzieję, że myśl ta żywo oddźwięk w społeczeństwie znajdzie i przyczyni się w ten sposób do usunięcia chociaż jednej tak uporczywej bolączki.

Proszę przyjąć wyrazy mego prawdziwego szacunku. C. W.

Zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

LUBARTÓW. 9 kwietnia o godz. 12 i pół w Brzeźnicy Bychawskiej przed szpą strażacką odbędzie się wiec S. L., na którym przemawiać będą pos. Pac i sen. St. Tataczak. Chłopi, stawcie się licznie.

GROJEC. 6 kwietnia (we czwartek) w lokalu Sekretarjatu odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L.

6 kwietnia (we czwartek) w Kurowie, w mieszkaniu p. T. Kozakówny będzie udzielał porad prawnych dla członków S. L. poseł J. Nosek.

ZJAZDY POWIATOWE STRONNICTWA LUDOWEGO. MAKÓW MAZOWIECKI. 9 kwietnia w Krasnosielcu o godz. 12 odbędzie się Zjazd statutowy S. L. na powiat makowski.

KALISZ. 30 kwietnia w Kaliszu przy ul. Marjańskiej Nr. 2 w sali T. U. R. odbędzie się Zjazd Powiatowy statutowy S. L.

ZJAZDY POWIATOWE DLA WYBORU DELEGATA NA KONGRES STRON. LUDOWEGO.

ŁOWICZ. 9 kwietnia w Łowiczu o godz. 1-ej po poł. w lokalu Sekretarjatu S. L. przy ul. Przyrynek (dom p. Stożka) odbędzie się nadzwyczajny zjazd powiatowy S. L., na którym dokonany zostanie wybór delegata na Kongres S. L. W zjeździe tym winni wziąć udział członkowie Zarządów wszystkich Kół S. L. w powiecie.

SEKRETARJATY STRON. LUDOW. SOKOŁÓW PODLASKI. Z dniem 1-go kwietnia Sekretarjat S. L. został przeniesiony na ul. Długa 36, dom „Rolnika“, wejście z podwórza. Sekretarjat czynny we czwartki.

MŁAWA. Sekretarjat S. L. w Mławie mieści się przy ul. Długiej 5 i czynny jest we wtorki i piątki od godz. 10 rano do 3 po poł. Wszelkie sprawy dla członków S. L., prenumeratorów pism ludowych i członków Z. Z. R. załatwiane są bezpłatnie.

ŁUKÓW. Został otwarty Sekretarjat S. L. w Stoczku Łukowskim przy ul. Krótkiej Nr. 3 i czynny jest we wtorki i niedziele.

Prawdziwy krem do pielęgnowania urody

powinien utrzymywać miękkość i jedność skóry, a nie maskować tylko jej braki. Unikajcie zatem stosowania kremów, nie wpływających dodatnio na skórę.

Uważajcie kremu działającego skutecznie
nie suchego, nie tustego, zawsze świeżego, zawsze zdrowego.

nie pozostawiać wczerni i powabnem! Wiec ma Pani wyboru: trzeba stosować



PARIS

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez
RÓŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 4,30.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Poczto-
wym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

PRAKTYCZNE PODRĘCZNIKI

ROLNICTWA I NAUK POKREWNYCH

Jak chodować kury aby nosły dużo jaj. **M. Trybalski.** Cena wraz z przesyłką Zł 1,20.

Dochodowy chów gęsi i kaczek. **M. Trybalski.** Cena wraz przesyłk. Zł 1,20.

Uprawa warzyw na własny użytek. — **Edward Nehring.** Cena wraz z przesyłką Zł 1,50.

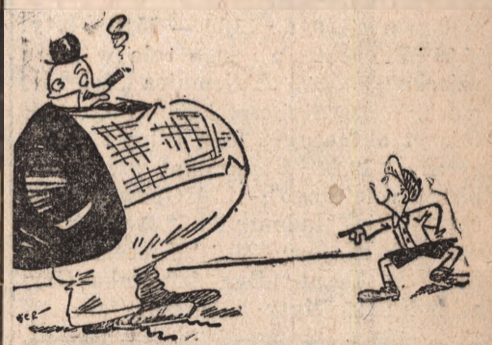
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Poczto-
wym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań Nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Panie — bucik się panu rozwiązał. Jak mi pan da 10 groszy to go zawiążę. („Söndagsnisse“).

Sadzonki

żywakostu „MATADOR“ jednoroczne wysyłam poki zapas starczy od 1 do 2 kg — 4 złote za kilo. Władysław Brzózowski, wieś Rudynki, gmina Zagłębny, poczta Zgierz.



Złatarnia szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.

HODOWLA w Bykowie, poczta Dwikozy - odznaczona najwyższymi nagrodami sprzedaje szlachetne futerka kowe króliki Chinchilla - para Zł. 10.-. Jaja wyjątkowo słynnych kur Blymonth-Rocks i kaczek Peking, sztuka 50 groszy. — Cenniki na zadanie



już wyszedł z druku nr. 22.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Poczto-
we, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Niezbędna dla każdego pszczelarza jest książka Praktyczne Pszczelnictwo

napisana przez S. Brzóskego (opatrzone licznymi rycinami).

Cena wraz z przesyłką Zł. 5,05.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Poczto-
wym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu.